6097

REJESTR DOTYCZY:

DYGAT-GROMNICKA Helena
żona Stanisława

s/c ..... i .....

z d. .....

* 26 stycz. 1896 w e Lwowie

kraj: MAŁOPOLSKA WSCH.

+ 23 marca 1962 w Londynie

kraj: U.K.

East Sheen Cemetery

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny
35 / 62

Nota zamieszczona:
w tomie I
czesci pierwsza

Indeks

Aktorka dram.

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

~~591~~ ~~430~~ 603

syn Ludwik art.mal. * 1923 + w Londynie 1970.

córka - Krystyna

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
Dziennik Polski - nekrologi:	
- 27.3.62 - mąż, syn i corka - 28.3.62 - ZASP	18/27.28.III.62/
Dziennik Polski 3.4.62 - wspomnienie	18/3.IV.62/

Orzeł Biały 12.4.62.

Polskie życie kulturalne

WIELOKROTNA ŻAŁOBA I ŻYCIE BIEŻĄCE

Poza zgonami osób blisko związanych z wydawnictwem „Orła Białego" dwukrotną żałobą w ostatnim czasie okryte zostało polskie życie kulturalne na emigracji. Jedną stratę poniósł, poza Krajem, teatr polski przez śmierć artystki-dramatycznej **Heleny Gromnickiej**, drugą — poniosło bibliotekarstwo polskie przez śmierć **Janiny Zabielskiej**.

Helena Gromnicka-Dygatowa ur. 26 stycznia 1896 r. we Lwowie, zmarła w Londynie 23 marca 1962 r. Należała do rodziny związanej już od kilku pokoleń z teatrem. Adam Grzymała-Siedlecki w „Świecie aktorskim moich czasów" wspominając teatr łódzki i artystkę **Bissen-Jankowską**, o której pisze, że „była to amantka o niezwykłej ekspresji uczuciowej, a konieczność prowincjonalna wyrobiła ją przy tym na wykonawczynię wszelkiego rodzaju ról", zaraz potem dodaje: „Obok niej i po niej Gromnicka wzruszała grą, co się nazywa, co się nazywa „serdeczną" ". Była tu mowa o Stefanii Gromnickiej.

Po jedno z najwcześniejszych świadectw aktorstwa Heleny Gromnickiej trzeba sięgnąć do księgi jubileuszowej **„Teatr Polski w Warszawie 1[illegible]-1938"** W niej autor tej bezcennej monografii, **Jan Lorentowicz**, tak upamiętnił jeden z najważniejszych etapów kariery scenicznej zmarłej artystki w okresie dwudziestolecia niepodległości:

„Helena Gromnicka debiutowała w Teatrze Polskim w „Marynie" Morstina. Po szeregu lat wróciła na tę scenę i grywała role liryczno-dramatyczne, jak Nina (w sztuce o tym samym tytule), Ofelia, i Vittorino („Odrodzenie"). „Te debiuty przypadły na rok 1918, a powrót na lata 1922 i następne. W „Marynie" grała rolę tytułową obok Ludwika Solskiego, który grał i reżyserował sztukę. Rolę Ofelii objęła w 4 lata później po M. Majdrowiczównie. A „Odrodzenie" było sztuką Fr. Schontana i Fr. Enfelda., w której grała obok Zelwerowicza i M. Maszyńskiego. Upamiętniła się też w innych sztukach, takich jak „Świętoszek" Moliera granym również i w „Małym" w r. 1925, w „Wielkim Don Juanie"F. F. Hattona w 1923 r., w „Śnie nocy letniej" jako Helena w tymże roku, lub w „Okręcie Sprawiedliwych" M. Jewrejnowa w 1925".

Skądinąd wiadomo, że jej nazwisko łączy się z dziejami takich scen, jak Teatr Krakowski, „Rozmaitości", im. Bogusławskiego, „Reduta", Teatr Narodowy w Warszawie. Debiutowała w Krakowie w r. 1916 czyli w jakieś 6 lat po Mili Kamińskiej. Z repertuaru jej wspomina się przy tym: „Budowniczego Solnesa" Ibsena, sztuki Przybyszewskiego zwłaszcza „Mściciela", „Księcia Niezłomnego", „Śluby Panieńskie" i „Sublokatorka" grana w 1922 r. w „Teatrze Letnim". Partnerem jej w tej sztuce był J. Węgrzyn, jak w innych bywali Brydziński, Osterwa, Jaracz, i Fertner, obok już wspomnianych.

Po nieudanej operacji, która zmieniła jej głos, zeszła bezpowrotnie ze sceny i dlatego po wojnie na emigracji nie brała czynnego osobistego udziału w życiu scenicznym, ale nie była nez to bynajmniej obca w nim, poza kulisami niejako. Była bowiem nie tylko żoną **konsula Stanisława Dygata**, ale i matką dwojga dzieci, z których jednym jest **Krystyna Dygat**, chluba teatru emigracyjnego, której piękny talent rozwijał się niewątpliwie pod czujnym okiem doświadczonej matki.

Polskie społeczeństwo na emigracji umiejąc docenić zasługi artystyczne było licznie reprezentowane na mszy żałobnej w kościele św. Andrzeja Boboli i na pogrzebie artystki. Nie brakło prezesa Egzekutywy dr W. Czerwińskiego, a wśród przedstawicieli teatru i świata artystycznego szczególnie licznie reprezentowana była Polska Sekcja BBC.

* * *

Śp. Helena Gromnicka-Dygatowa

Do dużej gromady aktorów polskich, których nazwiska związane są z okresem dwudziestolecia niepodległości — dołączyła nagle, w ślad za Milą Kamińską — Helena Gromnicka-Dygatowa. Była tu wśród nas, w Londynie, choć nie oglądaliśmy jej ani razu na emigracyjnej scenie. Owszem, starano się o to. Zabiegał o to Hemar, namawiał Kielanowski. Jednakże Helena Gromnicka uporczywie odmawiała. Utraciwszy swój piękny głos, na skutek nieudanej, wojennej operacji we Francji — nie chciała wrócić na scenę.

Kimże była Helena Gromnicka? O tym wie tylko starsze pokolenie, o tym wiedzą tylko ci, którzy oglądali ją na scenie Teatru Polskiego czy Narodowego w Warszawie. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że nazwisko Gromnickiej wiąże się ściśle z historią największych scen polskich. Teatr krakowski, „Rozmaitości" im. Bogusławskiego, „Reduta", Polski, Narodowy... Debiutowała w Krakowie w r. 1916. Na lata krakowskie przypada również okres pracy u boku Solskiego. Jej partnerzy na przestrzeni lat to przede wszystkim Brydziński, Osterwa, Węgrzyn, Jaracz, Fertner, Zelwerowicz — a razem z nimi — dziesiątki sztuk, dziesiątki premier.

Ktokolwiek pamięta Gromnicką — ten musi się zastanowić nad uderzającym zjawiskiem wszechstronności jej talentu. Porywająca w tzw. „ciężkich", dramatycznych rolach, niezawodna aktorka ibsenowska (Budowniczy Solnes"), niezapomniana w sztukach Przybyszewskiego, a zwłaszcza w „Mścicielu", Fenicjana w „Księciu Niezłomnym" — zbierająca owacje razem z Osterwą — z łatwością znajdowała siebie w lekkiej komedii francuskiej, czy w stylowym Fredrze. Warto tu przypomnieć, że Helena Gromnicka była jedyną aktorką, która w Teatrze Narodowym grała na zmianę w „Ślubach Panieńskich" Anielę i Klarę, gdy wypadło zastąpić chorą Szylinżankę... A któż z nas nie pamięta „Sublokatorki" Grzymały-Siedleckiego? Ta komedia grana jest po dziś dzień. Ale pierwszą „Sublokatorką", która przyniosła największy sukces Siedleckiemu — była właśnie Helena Gromnicka, podbijając swoim wdziękiem, naturalnością i swadą publiczność premierową, która przybyła do Teatru Letniego by obejrzeć tę nową sztukę w dniu 25-ym maja 1922-go roku. Partnerem Gromnickiej był wówczas Józef Węgrzyn.

Mało kto wiedział w Londynie, że starsza, siwa pani, która czasem zajrzała na przedstawienie do „Ogniska", oklaskując entuzjastycznie udane premiery — to właśnie była Helena Gromnicka, która tak dobrze znała wszystkie tajemnice teatru, wszystkie radości teatralnych sukcesów i która tyle kwiatów i hołdów zebrała, podczas swojej teatralnej kariery.

Żegnając ją nie możemy zapomnieć o tym, że wśród najbliższych, od których odeszła, pozostawiła córkę, naszą Krystynę Dygat, aktorkę już w czwartym pokoleniu.

Dlatego schodząc ze sceny życia Helena Gromnicka-Dygatowa (żona konsula Stanisława Dygata), patrząc na swoją utalentowaną córkę, mogłaby spokojnie powtórzyć za Horacym: „Non omnis moriar" — a w tym wypadku — „Nie cała przeminę..."

Ś. † P.

Helena Gromnicka - Dygatowa

ur. we Lwowie 26 stycznia 1896 zmarła w Londynie 23 marca 1962. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę 28 marca o godz. 9.30 w kościele św. Andrzeja Boboli (Leysfield Rd.), po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na East Sheen Cemetery (Sheen Rd.) przy przystanku (na żądanie) autobusów 37 i 73 przy kościele Our Lady of Peace.

MĄŻ, SYN, CÓRKA,
ZIĘĆ I WNUCZEK

8812

Ś. † P.

HELENA
GROMNICKA - DYGATOWA

Artystka dram. scen polskich, odznaczona Krzyżem Zasługi, zmarła w Londynie, o czym zawia damia

ZWIĄZEK ARTYSTÓW
SCEN POLSKICH ZAGRANICĄ

10238